

Listerioza jest groźną chorobą bakteryjną atakującą zarówno zwierzęta, jak i ludzi. Wywoływana jest przez gram-dodatnie, względnie beztlenowe bakterie z rodzaju *Listeria*. Występuje w niemal każdych warunkach: w glebie, paszach, pożywieniu i wodach gruntowych.

Listerioza jest wyjątkowo odporna na niesprzyjające warunki, dlatego stanowi duże zagrożenie i znaczny problem dla hodowców zwierząt przeżuwających, w szczególności bydła. Co wiemy na jej temat?

Czym jest listerioza i w jaki sposób atakuje stado?

Chorobę u wszystkich gatunków wywołują przede wszystkim bakterie *Listeria monocytogenes* (rzadziej *L. ivanovii*), pojawiające się sporadycznie u zwierząt i ludzi na całym świecie, zwłaszcza w klimacie chłodnym i umiarkowanym. Spotyka się ją w odchodach zwierząt i produktach odzwierzęcych, ale także w wodzie, glebie, ściekach czy na powierzchni roślin. Wykrywana jest też w przewodzie pokarmowym oraz migdałkach zdrowych zwierząt, co świadczy o występowaniu bezobjawowych nosicieli i powszechności obecności bakterii w środowisku. Z uwagi na dużą tolerancję zmian pH (5,4-9), wahań temperatury (0-40°C), stopnia zasolenia środowiska i innych czynników zewnętrznych bakterie mogą przetrwać w stosunkowo surowych warunkach, także w chłodni czy w procesie obróbki produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego.

W przypadku bydła najczęstszą drogą zakażenia jest spożycie zainfekowanych kiszonek, w których *Listeria* może nie tylko przetrwać, ale również się rozmnażać (przy pH > 5) nawet do dwóch lat. Do zakażenia może też dojść przez kontakt z płynami ustrojowymi zwierząt chorych lub nosicieli, w trakcie porodu, przez kontakt z zanieczyszczoną wodą lub ściółką, a także bezpośrednio przez spożycie bakterii bytujących na roślinach na pastwisku.

Duża odporność *L. monocytogenes* ma jeszcze jeden efekt – w odróżnieniu od innych bakterii ma zdolność przenikania barier fizjologicznych układu pokarmowego, przez co może infekować również inne układy. Przedostając się przez rany w obrębie głowy lub błonę śluzową jamy ustnej, może też powodować zakażenie ośrodkowego układu nerwowego i

skutkować licznymi zaburzeniami neurologicznymi. Nieleczona listerioza może prowadzić nawet do wystąpienia sepsy ogólnej i w efekcie upadków zwierząt.

Ważnym czynnikiem wpływającym na zachorowalność i stopień ciężkości przechodzenia choroby jest występowanie czynników stresowych oraz indywidualna odporność organizmu. W Polsce zachorowania w stadach bydła najczęściej mają miejsce w okresie zimowo-wiosennym z powodu żywienia kiszonkami.

Listerioza u bydła - duże wyzwanie diagnostyczne

Okres inkubacji trwa krótko, czasem tylko 1 dzień, choć inkubacja postaci mózgowej trwa 2-3 tygodnie. Częściej chorują zwierzęta osłabione, a choroba może przebiegać całkowicie bezobjawowo do momentu wystąpienia stresorów indukujących jej rozwój. Objawami pojawiającymi się najczęściej są zapalenie macicy i łożyska, poronienia oraz obumarcia płodów. Często są to też jedyne objawy, dlatego zakażenie *L. monocytogenes* bywa trudne do zidentyfikowania. Jeśli cielę przeżyje zakażenie przez łożysko, po porodzie staje się nosicielem bakterii, narażając na niebezpieczeństwo kolejne zwierzęta.

Do zakażenia listeriozą może dojść poprzez bezpośrednie spożycie bakterii bytujących na roślinach na pastwisku. Fot. Adobe Stock.

Listerioza u bydła może wystąpić w postaci posocznicowej, nerwowej, rozrodczej i jako zakażenia latentne. Stosunkowo rzadko odnotowywana postać posocznicowa prowadzi do upadku zwierzęcia w ciągu kilku dni. Wszelkiego rodzaju problemy z układem rozrodczym i ciążą występują w postaci rozrodczej - pojawiającej się u bydła najczęściej. W przypadku tych dwóch rodzajów listeriozy posekcyjnie można stwierdzić obecność drobnych ognisk martwiczych w różnych częściach organizmu. Postać nerwowa zaś występuje u dorosłych zwierząt i prowadzi do pojawienia się wielu objawów neurologicznych, takich jak zapalenie mózgu lub zapalenie rdzenia kręgowego.

Zagrożenie nie tylko dla zwierząt

Listerioza jest obecnie jedną z najczęściej występujących zoonoz. Główną drogą infekcji jest spożycie zanieczyszczonych produktów odzwierzęcych, takich jak mięso, mleko czy miękkie sery. Wystawione na działanie bakterii są przede wszystkim osoby pracujące bezpośrednio ze zwierzętami lub w procesie przetwórczym. Tak jak w przypadku zwierząt najbardziej narażone są osoby z obniżoną odpornością (dzieci, kobiety w ciąży, osoby starsze i chore), stosunkowo dużo osób jest także bezobjawowymi nosicielami tej bakterii.

Pomimo coraz większej skuteczności metod wykrywania bakterii w żywności, na całym świecie do dziś występują epidemie listeriozy. Na szczęście w przypadku ludzi choroba rzadko bywa śmiertelna. W niektórych przypadkach może jednak powodować m.in. zapalenie opon mózgowych, poronienia, posocznicę czy zapalenie mózgu.

Jak się bronić przed listeriozą?

Podstawowym sposobem ochrony stada jest skuteczna profilaktyka i uważne obserwowanie zwierząt. Ograniczenie stresu, stosowanie dobrej jakości kiszonek i prawidłowe zbilansowanie reszty dawki pokarmowej pozwolą zminimalizować ryzyko zakażenia. Ogromne znaczenie ma również regularne prowadzenie dezynfekcji, dezynsekcji i deratyzacji pomieszczeń i terenu. Poza przestrzeganiem standardowych zasad higieny ważne jest izolowanie chorych osobników oraz dekontaminacja płodów, zakończone późniejszą dezynfekcją pomieszczeń, w których zwierzęta przebywały.

Wskazaniem do rozpoznania inwazji bakterii jest sezonowość zachorowań i ich bezpośredni związek ze stosowaniem kiszonki oraz obecność objawów neurologicznych. Jednak ostateczną informację może dać tylko wyizolowanie *L. monocytogenes* z tkanek padłych zwierząt. Najnowsze badania wykazują, że stopień zjadliwości i szansa na zakażenie różnią się w zależności od szczepu i serotypu bakterii. Jednakże wprowadzenie tej informacji do powszechnie stosowanej diagnostyki wymaga dalszego rozwinięcia wiedzy w tym zakresie. Odpowiednio dopasowana przez lekarza weterynarii antybiotykoterapia ma szanse powodzenia, jeśli zostanie wprowadzona w początkowej fazie choroby. Mimo wszystko przy występowaniu rozwiniętych objawów neurologicznych leczenie to często nie przynosi już

efektów. Myślenie z góry o profilaktyce i racjonalnym żywieniu zwierząt może oszczędzić hodowcy wielu nerwów i kosztów przeznaczanych na dezynfekcję skażonych obszarów i leczenie chorych sztuk bydła.

Zobacz również: [Ochrona krów przed gorączką mleczną](#)